Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
w dniu 14 kwietnia 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Szanowny Panie Ministrze!

Konieczność wzięcia udziału w procesie sądowym w Polsce to dla ludzi uczciwych istna gehenna, której każdy chciałby uniknąć, nawet kosztem swojego interesu prawnego i finansowego. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest długotrwałość procesów, które potrafią ciągnąć się nie miesiącami, ale praktycznie rzecz biorąc, łącznie ze wszystkimi instancjami, latami. Jeśli do tego dołożyć kosztowność procesów, w tym także wynagrodzenie pełnomocników, długotrwałość oraz niepewność skuteczności późniejszej egzekucji, to nie dziwi, że z tych powodów wiele osób czy podmiotów często po prostu rezygnuje z dochodzenia swoich praw.

Niestety, stan taki narusza konstytucyjne prawo obywatela do sądu przynależne mu na mocy art. 45. ust. 1 Konstytucji RP: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd". Jeśli jednak nawet pominie się naruszenie konstytucji, trzeba przyznać, że po prostu z czysto ludzkiego względu długotrwałość śledztw, dochodzeń, a następnie procesów sądowych w Polsce często eliminuje sens podejmowania walki o swoje prawa.

Niezależnie od długotrwałości i kosztowności procesów sądowych, system prawa przewiduje także różne ścieżki dochodzenia swoich praw, a więc i różne procedury, różne koszty oraz finalne skutki prowadzenia spraw o ten sam czyn ze względu na to, czy jest on ścigany na podstawie prawa cywilnego, czy na podstawie prawa karnego.

Co do zasady poszkodowany przez sprawcę przestępstwa gospodarczego może w Polsce ubiegać się o naprawienie szkody w procesie cywilnym. Może on jednak, składając zawiadomienie o przestępstwie, złożyć jednocześnie wniosek o naprawienie szkody. Wtedy ten wniosek będzie rozpoznawał sąd karny, a nie cywilny. Wtedy także, jeśli tenże sąd karny skaże sprawcę za popełnienie przestępstwa, w tym samym wyroku może zobowiązać skazanego do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego. Co więcej, taki wyrok sądu karnego może być jednocześnie podstawą do prowadzenia egzekucji z majątku sprawcy przestępstwa.

W czym zatem rzecz? Mianowicie w tym, że po tak podjętym i przeprowadzonym procesie karnym nie trzeba odrębnie, dodatkowo występować z powództwem o odszkodowanie. Dalej: od wniosku o naprawienie szkody w procesie karnym nie trzeba uiszczać dodatkowo opłaty sądowej, którą niestety trzeba opłacić, gdy wnosi się pozew cywilny. Mało tego, taki wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest również o wiele bardziej odformalizowany w porównaniu z pozwem cywilnym, który ma określone zasady konieczne do spełnienia, aby pozew w ogóle został uwzględniony przez sąd cywilny. Na tym nie koniec jednak „wyższości" wyroku karnego nad wyrokiem sądu cywilnego w zakresie naprawienia szkody. Mianowicie niewykonanie wyroku o naprawienie szkody w wyniku orzeczenia w wyroku sądu karnego może być potraktowane jako popełnienie przez sprawcę następnego przestępstwa! A taki stan rzeczy daje niewątpliwie większą motywację skazanemu do naprawienia szkody niż wyrok w postępowaniu cywilnym.

Wszystkie zatem wyżej wskazane różnice tworzą swojego rodzaju przewagę orzeczenia o naprawieniu szkody, jakie wydaje sąd karny, nad orzeczeniami sądu cywilnego. Niestety, nie zawsze można i trzeba w sprawach, o których mowa, występować na podstawie przepisów prawa karnego.

Chciałbym zatem zapytać pana ministra o następujące sprawy.

1. Czy nie sądzi pan minister, iż należałoby w ogóle proces cywilny usprawnić tak, aby choćby przyspieszyć jego przebieg oraz zdecydowanie wzmocnić pozycję strony wygrywającej proces cywilny w następnym postepowaniu egzekucyjnym?

2. Czy widzi pan minister prawną i faktyczną możliwość zbliżenia warunków, zasad oraz kosztów postępowania, a finalnie także egzekucji wyroków, w procesie cywilnym do warunków, zasad i kosztów w procesie karnym w sprawach o naprawienie szkody i wypłacenie odszkodowania?

Z poważaniem
Adam Szejnfeld
senator RP